

Proletariusze
wszystkich
krajów
łączcie się!

ŁÓDZIANIN

Niech żyje
Rząd
robotniczy
i włościański!

TYGODNIOWY ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

Nr. 42 (731)

Redakcja otwarta od 6 — 8 w.
Administracja otwarta w dni powszednie od 6 pp. do 8 wiecz.
W niedziele i święta adm. nieczynna.

Łódź, Sobota, dnia 19 października 1929 r.

Redaktor przyjmuje w poniedziałki i środy od 6—7 w.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty:

w Łodzi bez odn. miesięcznie 1 złoty.
Z odnośnieniem do domu 1.20 „
Na prowincji z przes. poczt. 1.50 „
Zagranicą — miesięcznie 2.25 „

Rok XXIV.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 83. Tel. 99. Skrzynka poczt. 300. Konto czekowe P. K. O. Nr. 60,398.

Cena 30 groszy.

Po obradach Rady Naczelnej P. P. S.

Rada Naczelna rozpoczęła swoje prace w niedzielę, dnia 13 października r. b. w obecności prawie pełnego kompletu członków; przybył także szereg gości z pośród członków Warszawskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego Partji, Centralnego Wydziału Kobięcego, oraz przedstawicieli prasy socjalistycznej.

Obrady zajął przewodniczący Rady tow. Herman Diamand.

Tow. Diamand powitał zebranych. Zbieramy się w okresie bardzo trudnym. Zmuszeni jesteśmy walczyć bezwzględnie z ludźmi, którzy mają niezmiernie wiele do zawdzięczenia naszej Partji. Walka nasza — to walka o idee i zasady podstawowe Socjalizmu. Walka o demokrację toczy się wszędzie. Przybiera ona charakter rozprawy pomiędzy Światem Pracy a światem kapitału.

Tow. Diamand przypomniał następnie, że w dniach najbliższych odbędzie się uroczystość Socjalizmu międzynarodowego, uroczystość 75-lecia urodzin Karola Kautsky'ego. Tow. Diamand zaproponował wysłanie depeszy do Kautsky'ego.

Przyjdźmy Rady Naczelnej wysłać — na podstawie jednomyślnej uchwały — depeszę następującą:

„Karol Kautsky w Wiedniu.

Wielkiemu zasłużonemu nauczycielowi serdeczne życzenia z powodu święta 75-tej rocznicy urodzin.

Rada Naczelna P. P. S.

Przystąpiono do porządku dziennego.

Na wniosek przewodniczącego ustalono trzy punkty porządku dziennego:

- 1) Sprawozdanie polityczne C. K. W. — ref. tow. Barlicki;
- 2) sprawozdanie organizacyjne C. K. W. — ref. tow. Pużak;
- 3) wolne wnioski.

Referat tow. Barlickiego zawierał dokładną analizę charakteru społeczno-politycznego i rozwoju „pomajowego” systemu rządzenia; w końcu referatu tow. Barlicki przedłożył odpowiedni projekt rezolucji.

W obszernej dyskusji zabierali głos prawie wszyscy członkowie Rady Naczelnej.

Po końcowych przemówieniach tow. Niedziałkowskiego i referenta tow. Barlickiego przyjęto jednomyślnie rezolucję, zaproponowaną przez Centralny Komitet Wykonawczy.

Dalszy ciąg posiedzenia odroczono do poniedziałku.

* * *

W drugim dniu obrad Rada Naczelna wysłuchała szczegółowego referatu organizacyjnego tow. Kazimierza Pużaka; nad referatem wywiązała się długa i rzeczowa dyskusja, w której zabierali głos prawie wszyscy członkowie Rady.

Wnioski, przedłożone przez referenta, przyjęto jednomyślnie. Wnioski te brzmią:

W sprawie obchodu 25-lecia czynu rewolucyjnego w r. 1905.

Rada Naczelna wzywa w myśl uchwał C. K. W. całą organizację partyjną do uroczystych obchodów 25-lecia Rewolucji 1905 roku, zapoczątkowanej zbrojnym wystąpieniem Organizacji Bojowej P. P. S. w manifestacji antyrządowej i antywojennej na Placu Grzybowskim w dniu 13 listopada 1904 r.

Uroczystości te odbędą się w dn. 10 listopada. Rada Naczelna kładzie

nacisk na konieczność łączenia obchodów jubileuszowych z tradycjami czynów rewolucyjnych ludu polskiego, które znalazły swój wyraz w powstaniu w 1918 r. Pierwszego Rządu Polski Niepodległej — Rządu Ludowego.

Rada Naczelna nakłada na organizacje obowiązek, by wszystkie zgromadzenia w tym dniu odbyte, powzięły uchwały w obronie demokracji i wolności obywatelskich, nierozdzielnie związanych z bytem i przyszłością Niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej.

Rada Naczelna powzięła dalej uchwałę, protestującą energicznie przeciwko praktyce konfiskat prasowych,

w szczególności zaś przeciwko konfiskacie

Listu otwartego Bolesława Limanowskiego do p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

W związku z tym faktem Rada Naczelna powzięła jednomyślną uchwałę: „Rada Naczelna przesyła tow. Bolesławowi Limanowskiemu wyrazy najwyższej czci i uznania za jego wystąpienia w obronie wolności i de-

mokracji, które odbiły się głośnym echem w kraju i zagranicą”.

Rada Naczelna uchwaliła wreszcie pełne zaufanie dla marszałka Sejmu, tow. Ignacego Daszyńskiego, i uznanie dla tow. Hermana Libermana za jego dzielne i skuteczne wystąpienie w obronie praworządności przed Trybun. Stanu.

Tow. Diamand zamknął obrady o godz. 8 m. 30 w. krótkim przemówieniem, charakteryzującym położenie gospodarcze kraju.

Uchwały Rady Naczelnej zatwierdzają przede wszystkim całą dotychczasową politykę kierownictwa Polskiej Partji Socjalistycznej, nakreślają zarazem dalsze drogi naszej walki i pracy. Rada Naczelna po krótkiej charakterystyce ogólnego położenia kraju i układu sił społeczno-politycznych, ustaliła ściśle określone wskazówki dla Centralnego Komitetu Wykonawczego, dla Z. P. P. S. i dla innych kierowniczych instytucji partyjnych. Centralny Komitet Wykonawczy otrzymał jednocześnie wszelkie niezbędne w dzisiejszych warunkach pełnomocnictwa.

„Fundusz obrony Demokracji i Wolności”

Na mocy uchwały centralnego komitetu wykonawczego Polskiej Partji Socjalistycznej utworzony zostaje z dniem dzisiejszym „Fundusz Obrony demokracji i Wolności”.

Wszelkie sumy pieniężne i wszelkie inne ofiary, wpływające na rzecz „Funduszu Obrony Demokracji i Wolności” znajdować się będą w rozporządzeniu Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partji Socjalistycznej.

Prosimy tow. Bolesława Limanowskiego, by zechciał objąć „Protektorat Honorowy” nad „Funduszem Obrony Demokracji i Wolności”.

Złożyliśmy zarazem w ręce tow. Aleksandra Dębskiego i tow. Andrzeja Struga kontrolę nad wpływami i składkami na rzecz tego funduszu.

Polecamy wszystkim pismom partyjnym, by otwarty niezwłocznie rubrykę składek i ofiar na „Fundusz Obrony Demokracji i Wolności”. Prosimy o to samo wszystkie pisma zawodowe i wszelkie inne pisma, które pragną przyczynić się do pracy walki o demokrację w Polsce.

Polecamy wszystkim organizacjom P.P.S. i prosimy wszystkie

Związki Zawodowe, ich oddziały, wszystkie instytucje społeczne, wiążące swoje wysiłki z losem demokracji i wolności w Polsce, by zbierały przy każdej sposobności wszelkie, choćby najmniejsze, wkładki i ofiary na „Fundusz Obrony Demokracji i Wolności”.

Sumy pieniężne i wszelkie inne ofiary należy przysyłać na ręce Kazimierza Pużaka, sekretarza generalnego P. P. S., Warszawa, ul. Warecka 7.

Wraz z sumami pieniężnymi i ofiarami przysyłać należy szczegółowy wykaz rachunków i pokwitowań.

W imię demokracji i Wolności

W imię jutra Polski pracującej.

W imię utrwalenia niepodległości Rzeczypospolitej poprzez demokrację i wolność, poprzez ziszczenie, dążeń i zadośćuczynienie potrzebom Polski pracującej.

Przyjdźmy Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S.

Norbert Barlicki — przewodniczący.

Tomasz Arciszewski, Mieczysław Niedziałkowski — wice-przewodniczący.

Kazimierz Pużak — sekretarz generalny.

* * *

Zebrane na listę przez tow. W. Doleckiego dobrowolne ofiary złożyli tow.tow.

- | | |
|---------------------------|----------|
| 1. Dr. Wielński Edmund | Zł. 25 — |
| 2. Dolecka Jadwiga | „ 5 — |
| 3. Piotrowska Marja | „ 7.50 |
| 4. Piotrowski Henryk | „ 7.50 |
| 5. Michałowska Anna | „ 2 — |
| 6. Polecki Wacław | „ 15 — |
| 7. Lederman Marjan | „ 10 — |
| 8. Golański Jan | „ 5 — |
| 9. Kałwajtyś Andrzej | „ 5 — |
| 10. Dolecki Władysław | „ 5 — |
| 11. Ajnenkiel Eugeniusz | „ 5 — |
| 12. Hofmanówna Władysława | „ 5 — |
| 13. Ebert Stanisław | „ 10 — |

- | | |
|---------------------------|----------|
| 14. Kowalski Stanisław | Zł. 10 — |
| 15. Grodzicka Klementyna | „ 5 — |
| 16. Andrzejak Edward | „ 5 — |
| 17. Potkański Józef | „ 5 — |
| 18. Nowakowski Stanisław | „ 5 — |
| 19. Smolik Przemysław | „ 10 — |
| 20. Izdebski Roman | „ 20 — |
| 21. Purlal Antoni | „ 10 — |
| 22. Pawlak Franciszek | „ 10 — |
| 23. Nowakowski Aleksander | „ 5 — |
| 24. Bienias Antoni | „ 2 — |
| 25. Godos Marjan | „ 2 — |

KTO NASTĘPNY?

Polska Partja Socjalistyczna uważa dzisiaj za swój „bezpośredni cel polityczny” to, co nazywamy „likwidacją pomajowego systemu rządzenia”; pojęcie „likwidacji” obejmuje nie tylko dymisję gabinetu p. Kazimierza Świątalskiego, ale przywrócenie w całej pełni mocy obowiązującej Konstytucji i wszelkich innych ustaw, ale powołanie Rządu, opartego o zaufanie większości Sejmu, o zaufanie opinii publicznej, ale zaniechanie używania aparatu państwowo-administracyjnego dla „partyjnych” potrzeb grupy rządzącej, rządzącej chwilowo; „stan niepewności”, odczuwany dzisiaj przez wszystkich w Polsce, jest niemożliwy na dłuższą do utrzymania; wysuwane wciąż to stąd, to zowąd „pogróżki zamachowe” wyrządzają Polsce oczywistą szkodę, a pogróżki te płyną wciąż ze strony bądź polityków, bądź też dziennikarzy obozu „sanacyjnego”; ze stanowiska społeczno-gospodarczego znowu obecna, sztucznie stworzona i sztucznie utrzymywana przewaga kapitału przemysłowego i finansowego oraz wielkiej własności rolnej nad państwową polityką w zakresie problemów społecznych i gospodarczych grozi po prostu „rozsadzeniem” całego organizmu państwowego Polski; dodać do tego trzeba — wreszcie — swoistą atmosferę szykan osobistych, „podśłuchów telefonicznych”, konfiskat prasowych, intryg najpaskudniejszego rodzaju, metod „defensywy”, stosowanych w życiu publicznym i t.d., i t.p.

Wszystko to razem wzięte wchodzi w skład pojęcia „pomajowego systemu rządzenia”. Tego wszystkiego Polska ma dosyć. To wszystko trzeba „zlikwidować”. Rada Naczelna powiedziała jasno i wyraźnie, o co właściwie chodzi.

P. P. S. chce przeprowadzić walkę na gruncie parlamentarnym; pragnie współpracować ze wszelkimi czynnikami społeczno-politycznymi, stojącymi rzetelnie po stronie demokracji; walka parlamentarna wszakże nie może nigdy i nigdzie „wisieć w próżni”; mobilizacja mas dokoła walki parlamentarnej, w ścisłym porozumieniu z innymi formami ruchu robotniczego, jest najbliższym i najpilniejszym zadaniem całej naszej organizacji partyjnej.

Polska Partja Socjalistyczna pragnie, jak pisaliśmy już kilka razy, przeprowadzić swoją walkę t. zw. środkami konstytucyjnymi; P. P. S. nie grozi nikomu „zamachem stanu”; Rada Naczelna potwierdziła to stanowisko raz jeszcze, oświadczając zarazem otwarcie, że, gdyby próbowano wykonać owe „pogróżki zamachowe”, — w takim wypadku demokracja, a w pierwszym rzędzie P. P. S. będzie się broniła; broniąc siebie, będzie broniła również i jutra Socjalizmu, i podstaw rzeczywistych Niepodległości Polski.

Uchwały Rady Naczelnej o ogólnym położeniu Polski, w sprawie represji przeciwko młodzieży robotniczej, oraz w sprawie niszczenia samorządu ubezpieczeniowego, niestety z przyczyn od nas niezależnych nie możemy podać do wiadomości, gdyż na terenie Łodzi uważane są przez pana cenzora za nielegalne, mimo tego, że cała bez wyjątku prasa na terenie całego Państwa podała dosłowny tekst powziętych przez R. N. uchwał i nigdzie poza Łodzią nie była konfiskowana.

Poczekamy co Sąd Okręgowy powie w sprawie tej nieuzasadnionej konfiskaty. Dla wiadomości Pana cenzora podajemy, że skonfiskowane w łódzkiej prasie uchwały Rady Naczelnej P. P. S. były zamieszczone w całej prasie sanacyjnej — pro-rządowej i nie były konfiskowane.

Wiadomości z całego świata.

Zwycięstwo socjalistów w Australji.

Przy wyborach do parlamentu w Australji Socjalistyczna Partja Pracy odniosła niebywały sukces. Na ogólną liczbę 75 mandatów uzyskała 46 czyli o 15 więcej niż w poprzednich wyborach. Bezpośrednim skutkiem tego zwycięstwa będzie objęcie rządów przez Partję Pracy, która posiadając bezwzględną większość może rządzić w Australji długie lata.

Wynik ten wywołał wielkie zadowolenie wśród socjalistów angielskich i uzasadnioną nadzieję ściślejszej współpracy obu rządów Partji Pracy w dziedzinie polityki dominjalnej. Premierem zostanie prawdopodobnie tow. James Scullin (czytaj Dżems Skulin).

Podział mandatów w nowym parlamencie australijskim jest następujący: Partja Pracy 48, dotychczasowy Blok Rządowy 27, niezależni 2.

Ambasada polska w Londynie

Poselstwo polskie w Londynie oraz poselstwo angielskie w Warszawie zostały podniesione do godności ambasad. Fakt ten wymownie stwierdza mocarstwowe stanowisko Polski i jednocześnie je umacnia. Tak też jest to komentowane przez wpływową prasę niemiecką. Korespondenci pism niemieckich zapowiadają jednocześnie aktualną sprawę podniesienia do rangi ambasady przedstawicielstw dyplomatycznych tych mocarstw, które jeszcze ambasad w Warszawie nie posiadają. Chodzi tu mianowicie o Niemcy i Stany Zjednoczone Ameryki Północnej.

Porozumienie angielsko-amerykańskie

Wizyta tow. Mak-Donalda i jego konferencja z prezydentem Hooverem zakończyła się wydaniem wspólnego oświadczenia, w którym zaznaczono, iż oba rządy postanowiły uważać pakt Kelloga nie tylko jako oświadczenie dobrych zamiarów, ale jako pozytywne zobowiązanie orjentowania polityki narodowej na jego zasadach. Każdy z obu rządów wszystkie swoje myśli i cały swój wpływ skieruje na zabezpieczenie i utrwalenie pokoju światowego. Wojna między Anglią i Stanami Zjednoczonymi w przyszłości jest nie do pomyślenia.

Zakończenie oświadczenia brzmi: mamy nadzieję, iż uczciwa dyskusja z resztą mocarstw, morskich nad naszymi propozycjami doprowadzi do ogólnej ugody. Potrafiłszy — zdaje się na wieczne czasy — wykluczyć wszelki wyścig zbrojeń naszych narodów i dojść do ugody co do parytetu flotowego w każdej kategorii okrętów.

Tow. Mak-Donald opuścił już Stany Zjednoczone i udał się do Kanady, gdzie przeprowadzi z rządem dominjalnym rozmowy w sprawie wspólnej polityki pokojowej.

Echa zająć opolskich

Pod koniec ubiegłego tygodnia zapadł w Opolu wyrok w sprawie zająć, ofiarą których padli w swoim czasie artyści opery polskiej w Katowicach.

Sprawcy zostali ukarani jako zamieszani w zbrodnię zakłócenia spokoju publicznego 3—8 miesiącami więzienia. W motywach wyroku m. in. podniesiono, że zająć opolskie ze wszelkich stron są pożalowania godne. Potępiono fakt użycia brutalnej siły przeciwko artystom, którzy spełniają swą pracę nie mieszając się do polityki. Dalej podniesiono, iż teatr nie wystawił owego wieczoru sztuki o charakterze politycznym i że artyści byli w mniejszości i bezbronni, a zostali sponiewierani i zmaltretowani. Tego nie może usprawiedliwić żadna idea, i ci, co to zrobili, nie przysporzyli narodowi niemieckiemu sławy i nie mają prawa mianowania się bohaterami.

Sąd ubolewa, że nie wszyscy sprawcy zostali ujęci, nie wszyscy zasiedli na ławie oskarżonych.

Sprawiedliwość stało się więc zażość i przez wyrok ten Niemcy jednak dowiodły, że są państwem praworządnym, a za wybrki grupy nieokrzesanych, bezmyślnych szowinistów nie można winić całego narodu.

75 rocznica urodzin Karola Kautsky'ego

W dniu 16 b. m. zasłużony teoretyk socjalizmu tow. Karol Kautsky, obecnie zamieszkały w Wiedniu, obchodził 75 rocznicę swych urodzin.

Sędziwy, ale młody jeszcze duchem czcigodny jubilat, jest jeszcze pełen entuzjazmu i energii do pracy i przygotowuje obecnie do druku 3 tomowe dzieło „Wojna i demokracja”.

Przypominamy, że cały szereg dzieł K. Kautsky'ego zostało przetłumaczonych na język polski, m. in. jedna z większych jego prac p. t. „Rewolucja Proletariatu”.

Jeszcze za czasów nielegalnych P. P.S. wydała jego broszurę „Niepodległość Polski”, w której autor wypowiada się za niepodległością.

Na tem miejscu składamy drogiemu Nauczycielowi od polskich czytelników i uczniów serdeczne pozdrowienia.

Kapitulacja Trockiego

W prasie europejskiej ukazała się wiadomość, że przebywający na wygnaniu Trocki i Rakowski wnieśli do zarządu partji komunistycznej prośbę o ponowne przyjęcie do partji i wyrazili gotowość całkowitego poddania się dyscyplinie partyjnej. Akces do tej prośby zgłosiło podobno także 400 opozycjonistów, przebywających w 85 obozach koncentracyjnych. (Fakt przebywania tylu opozycjonistów w obozach wymownie wskazuje, jaka w sowietach panuje „wolność przekonań”).

Trudno się dziwić ludziom, którzy ostatecznie chcieliby uniknąć losu Joffego, którego w ciężkiej chorobie nie leczono, ani nie pozwolono mu wyjechać dla leczenia za granicę.

Niewiadomo tylko, jak ten akt skruchy przyjmie, ukrywający się pod skromnym tytułem sekretarza, dyktator Stalin.

Choroba Stalina

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że Stalin uległ silnemu atakowi nerwowemu i że umieszczono go w tem samem sanatorium, w którym zmarł Lenin. Do chorego Stalina sprowadzono trzech wybitnych psychiatrów rosyjskich. Na temat umysłowej choroby czerwonego dyktatora krąży w Moskwie najfantastyczniejsze pogłoski.

Ze Zjazdu socjalistów austriackich

W ubiegłym tygodniu w Wiedniu odbył się zjazd socjalistów austriackich. Jako goście w zjeździe wzięli udział tow. tow. Bracke (Francja), Cramp i Maxton (Anglia), Wels (Niemcy), Moeller (Szwecja), Payer (Węgry), Heuzi (Szwajcaria) i tow. Kaz. Czapirski.

W imieniu nieobecnych towarzyszy włoskich przemawiał tow. Ellenbogen, zaś imieniem całej Międzynarodówki tow. Fr. Adler, owacyjnie witany.

Z uchwał zjazdu wynika, że towarzysze nasi w Austrii przeciwstawiają się z całą stanowczością wszelkim zakusom tamtejszej burżuazji na podstawowe prawa obywatelskie i że gróźb zamachu stanu nie ulegną się. I tam stanęli na stanowisku, że gdy sam rząd zniszczy prawo — prawa niema żadnego i wówczas kraj znajdzie się w stanie rewolucji.

Uroczystości ku czci Pułaskiego w Ameryce

W dniach 9—11 b. m. równie uroczyste, jak i u nas, obchodzono w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej rocznicę zgonu bohatera walk o Niepodległość — Kazimierza Pułaskiego.

Największe uroczystości odbyły się w Savannah, gdzie wdzięczni Amerykanie wnieśli Pułaskiemu pomnik.

Podczas uroczystości burmistrzowie miasta Savannah wręczyli p. Napieralskiemu, w imieniu związku polskich kobiet, sztandar bojowy Pułaskiego, przechowywany dotychczas w Baltimore.

Sprawa Biesiedowskiego

Kierownik ambasady rosyjskiej w Paryżu, radca Biesiedowski, uciekł z ambasady i udał się pod opiekę policji paryskiej, ponieważ, jak twierdził, delegat „czeki” Roseman polecił go zamordować.

Biesiedowski, młody 30-letni człowiek, twierdzi, że podczas swego kilkumiesięcznego pobytu w Rosji poznał tamtejsze stosunki i doszedł do przekonania, że bolszewizm jest największą formą ucisku i za wyjawienie własnie tych przekonań spotkać go miała śmierć.

Wciąż coś się psuje w idealnem państwie sowietów.

Pan Wojewódzki...

Ostatni numer enperowskiej „Pracy”, redagowanej przez niejakiego Wojtyńskiego, który lubi zatrzymywać i wydawać cudze pieniądze „bez wiadomości pana starosty” (o czem piszemy na innem miejscu „Łodzianina” przyniósł znowu duży artykuł pana Wacława Wojewódzkiego o naszym magistracie i o jego socjalistycznej gospodarce. Naturalnie, że cały artykuł pana W. roi się prosto kłamstwami. Pan Wacław Wojewódzki „robi” opozycję w radzie miejskiej przeciw socjalistycznym władzom miejskim, a cała jego „opozycja” polega na prostactwie zmyślaniu i wymyślaniu. Rzecz jasna, że opozycja rozumna i inteligentna jest nawet bardzo potrzebna i korzystna, i gdyby jej nie było, to „należałoby ją stworzyć”.

Lecz pan Wacław Wojewódzki nie jest ani rozumny, ani inteligentny. Jest sobie pospolitym, gadatliwym enperowcem, bez talentu i bez wykształcenia. Toteż tow. wiceprezydent Wielński często wykazuje z trybuny radzieckiej, jak pan Wojewódzki fałszuje cyfry budżetowe, a tow. prez. Ziemięcki i wiceprez. tow. Rapalski przyłapują i przegważdżają częste bajki tego „opozycjonisty” — ku wesołości rady miejskiej. Pan Wacław Wojewódzki sam o sobie wypisuje w „Pracy” sążniste sprawozdania z pochwałami swojej osoby. Pan Wojewódzki pisze o sobie samym: „doskonała mowa p. Wojewódzkiego wywarła wielkie wrażenie na całej radzie

miejskiej”; „pan Wojewódzki druzgocącymi argumentami udowodnił”; „p. Wojewódzki wśród ogólnej ciszy i zaciekawienia radnych i galerji wykazał” i t. d. i t. p. A w rzeczywistości działo się na radzie tak, że tow. Potkański jednym „cwiszeniem” zasypywał całą „wielką mowę” p. Wojewódzkiego — przyczem rada miejska śmiała się rzeczywiście wesoło.

I tak się też często dzieje, iż pan Wojewódzki rozwesela radę, a potem zawsze sobą zachwycony, chwali siebie w swoim tygodniku. Tem także rozwesela ludzi — nie wiedząc, jak bardzo komicznym i pożałowania godnym jest człowiek, który nie widzi własnej śmieszności.

I jeszcze jedno. Pan Wojewódzki ciągle oskarża pepesowców o „nieczystość” gospodarczą. A możeby sobie pan Wojewódzki przypomniał, jak to w charakterze wiceprezydenta miasta w magistracie „narodowym” zarabiał oprócz pensji grube tysiące złotych za posiedzenia w Elektrowni i jako dywidendę, należną miastu za akcje miejskie, wynoszące wiele tysięcy, chował bez skrupułów do własnej kieszeni, zanim rada miejska, dzięki wnioskowi tow. Rapalskiego, odebrała mu te „czyste” dochody? Więc możeby przecież p. Wojewódzki zdobył się na odrobinę skromności, która napewno przystoi nawet ludziom nie bez zarzutu...

Zapomogi dla robotników sezonowych.

Przedstawiciele miasta w Ministerstwie Pracy.

W dniu 15 b. m. w czasie pobytu w Warszawie t. t. prezydent Ziemięcki i wiceprezydent Rapalski odbyli konferencję z dyrektorem departamentu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej — p. Szubartowiczem w sprawach: ubezpieczenia robotników sezonowych oraz akcji zasiłkowej dla bezrobotnych.

Przedstawiciele miasta wskazali, iż Zarząd Główny Funduszu Bezrobocia wyraził zgodę na ubezpieczenie w Funduszu wszystkich robotników sezonowych, zatrudnionych przez Magistrat, a więc i robotników, pracujących na plantacjach miejskich, którzy w żadnym wypadku nie mogą być trakowani, jako robotnicy rolni, nie podlegający ubezpieczeniu. Z tego względu stanowisko Obwodowego Zarządu Funduszu Bezrobocia w Łodzi, który nie przyznaje świadczeń zabezpieczeniowych robotnikom, zatrudnionym w dziale plantacji miejskich, pomimo, iż otrzymuje od Magistratu składki ubezpieczeniowe za tych robotników, jest niesłuszne.

Wobec powyższego przedstawiciele miasta prosili o rozpatrzenie tej sprawy przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej i rozstrzygnięcie jej na korzyść tych robotników — zgodnie z wystosowanym już w swoim czasie memorjałem.

Następnie przedstawiciele miasta wskazali na konieczność podjęcia akcji zapomóg doraźnych dla robotników, którzy wyczerpali prawo do zasiłków doraźnych, oraz poruszyli sprawę akcji zasiłków węglowych i żywnościowych dla robotników, pozbawionych zapomóg.

W odpowiedzi p. dyr. Szubartowicz oświadczył, iż sprawa zabezpieczenia robotników sezonowych zostanie rozstrzygnięta w najbliższym czasie — zgodnie ze stanowiskiem Magistratu, w pozostałych zaś sprawach będzie mógł udzielić odpowiedzi po porozumieniu się z p. Ministrem Pracy i Opieki Społecznej.

Naganka klerykalna na gimnazjum w Wieleniu.

„Kap” czyli Katolicka agencja prasowa rozesała do całej prasy klerykalnej artykuł, ubolewający, że prawa państwowe uzyskało ponownie gimnazjum w Wieleniu nad Notecią (w woj. Poznańskim), o którym pisaliśmy już dokładnie — utrzymywanie bowiem tej szkoły tworzy jedną z zasług kulturalnych Z. Z. K.

Szkoła ta bynajmniej nie jest prowadzona jako jakiś interes, obliczony na dochód. Nabywając budynki, w których się ona mieści — w otoczeniu ogrodowym — miał Związek zamiar spożytkować je na użytek swoich członków: kolejarzy.

Dał się przekonać, że jest tam niezbędną szkoła — i kierownictwo jej powierzył siłom fachowym. Ale tu syczy „Kap”: „gimnazjum prowadzi Zw. Zawodowy nauczycielstwa szkół średnich o charakterze wybitnie lewicowym”...

Może to irytować prawicowych wsteczników, ale nigdzie nikt nie wpadnie na myśl, żeby żądać od fundatorów zakładania szkół w duchu wrogim zasadom własnym! Tylko nasi uginający się pod „prześladowaniami” „katakumbowcy” — za jakich chcą uchodzić — mogą z tego tytułu gwałt podnosić i alarmować o swoim męczeństwie, ponieważ nie wszystkie szkoły prywatne, prowadzone przez zakony — a od szkół klerykalnych roi się w Polsce! — uzyskały także prawo publiczności.

Gdybyśmy chcieli pomstować na wszystkie szkoły klerykalne musielibyśmy specjalne numery szkolne wydawać.

Chęć podkopywania egzystencji gimnazjum wieleńskiego, nie mogącego przecie — jako jedyne — neutralizować rozwielnionych w szkolnictwie wpły-

wów klerykalnych, jest objawem tem szpetniejszej zawiści, że chodzi tu o placówkę szkolną tuż u granic niemieckich.

Od czasu do czasu znajdujemy w prasie burżuazyjnej alarmy, że niemiecka hakata po drugiej stronie słupów granicznych paraliżuje szkolnictwo polskie.

Nasza klerykalja, tu u nas, radaby tak samo zniszczyć szkołę w Wieleniu, gdyż... w niej rządzić nie może.

Kler, nie mogąc donosić i skargami niszczyć świeckiej placówki oświatowej, zorganizowanej przez dzielnych kolejarzy, wybrał jeszcze jedną drogę, która również zawiodła.

Kler poznański mianowicie proponował kolejarzom duże odstępnę, by nabyć majątek w Wieleniu, lecz ten podstęp nie udał się.

Uwaga Towarzyszeki.

W dniu 24. X. r. b. (w czwartek) o godz. 7 wiecz. w lokalu Ł. O. K. R-u, ul. Piotrkowska 83, odbędzie się OGÓLNE ZEBRANIE CZŁONKIN PARTJI i sympatycek, na którym wygłoszony zostanie referat.

O liczne przybycie prosi

Zarząd
W.Łu Kobiecego przy
ŁOKRPPS. w Łodzi.

Pomoc dla bezrobotnych

Gotówka, żywność i opał na zimę.

Enpeerowcy nie głosowali za wnioskiem.

W czwartek, dn. 17 października r. b. pod przewodnictwem wice-prezesa R. Klima odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej. Po wyborach kandydatów na członków komisji szacunkowych przy urzędach skarbowych, tow. poseł S. Kowalski w imieniu Frakcji Radnych PPS w Radzie Miejskiej złożył i umotywował wniosek nagły o przyjęcie z pomocą bezrobotnym rzeszom robotniczym wobec nadchodzącej zimy. Bezrobotnym znajdującym się w ostatniej nędzy należy się natychmiastowa pomoc ze strony rządu, który dopuścił do takiego stanu gospodarczego kraju i takiej pauperyzacji proletariatu polskiego. Oto treść wniosku PPS.

„Wzywa się Magistrat do poczynienia energicznych kroków u rządu w celu przyjęcia niezwłocznie z pomocą bezrobotnym, zamieszkałym na terenie m. Łodzi, w postaci pomocy finansowej, żywnościowej i opałowej.

Motywy: Trwający od dłuższego czasu kryzys przemysłowy w całym kraju, którego ostrze dało się odczuć najbardziej na terenie m. Łodzi, wytworzył tego rodzaju sta rzeczy, że w tej chwili

li jest w Łodzi 20 tysięcy przeszło bezrobotnych, którzy nie mają jakiegokolwiek nadziei na otrzymanie pracy i pozostają beznajprymitywniejszych środków do życia.

Rząd, na którym ciąży obowiązek przyjęcia z pomocą bezrobotnym, szczególnie podczas kryzysu przemysłowego, zajął stanowisko zupełnie wyrażone odmawiając kredytów samorządowi miejskiemu na cele zatrudnienia bezrobotnych, pozbawiając w międzyczasie olbrzymie masy bezrobotnych pomocy doraźnej z funduszy państwowych.

„Staje się zupełnie zrozumiałem, że tego rodzaju sytuacja musiała spowodować ogólne spustoszenie w rodzinach bezrobotnych i postawiła te masy wygłodzone w obliczu nadchodzącej zimy bez możliwości otrzymania pracy, bez środków do życia i bez pomocy”.

Rada Miejska w zrozumieniu powyższych faktów bez dyskusji uchwaliła ten wniosek. Ciekawe jest, że najgorliwsi słudzy sanacji—enpeerowcy nie głosowali za tym wnioskiem, widocznie nie ich nie obchodzi głód bezrobotnych.

dział w Łodzi, podaje do wiadomości poniższą uchwałę Rady Delegatów, nadmienając, że równobrzmiące rezolucje zostały przesłane do Magistratu m. Łodzi i Urzędu Wojewódzkiego:

W związku z zarządzeniem Województwa, spowodowanym zbiorową skargą kamieniczników, na jakoby zbyt niski czynsz komorniany, pobierany przez Magistrat od swoich lokatorów—pracowników miejskich i nauczycieli a polecającem podniesienie go do wysokości praktykowanej w domach prywatnych, zebrani po wysłuchaniu odnośnego sprawozdania postanowili złożyć przeciwko temu jaknajenergiczniejszy protest do odnośnych władz państwowych, a

ponadto wyrażają zdziwienie z powodu tak skwapliwego uwzględnienia nieuzasadnionych żądań zachłannych kamieniczników.

W formie katagorycznej zebrani stwierdzili, że władze nadzorcze Magistratu niestety nie chcą się liczyć z potrzebami pracowników miejskich i każde zamierzenie tegoż Magistratu zmierzające do poprawy bytu swoim pracownikom w tej czy innej formie paraliżują.

Ponadto zebrani upowazniają Zarząd Związku do wszczęcia odpowiedniej akcji protestacyjnej na terenie Warszawy, o ile zajdzie tego potrzeba.

ŁOWCY POSAD.

Z pod sztandaru sanacji moralnej.

Przewrót majowy i idąca wraz z nim zmiana koniunktur politycznych dała przedewszystkiem to, że wielu osobników, którym grunt łódzki już parzył poprostu stopy, nabrało znaczenia i wpływowo niebylejakich.

Z pośród wielu typów wyżej wspomnianego rodzaju wyróżnia się m. inni niejaki Jan Wojtyński, pospolicie zwany „Kajtusiem”.

Jak p. Wojtyński zaczynał swoją karierę na bruku łódzkim—wspominać nie warto. Zaczął, jak wielu ludzi bardzo uczciwych, często wielkich, gdyż zaczął ją bardzo, ale to bardzo skromnie.

Dzięki wrodzonemu sprytowi pan Wojtyński umiał zdobyć sobie szereg stanowisk m. in. redaktora enpeerowskiej „Pracy” które pozwoliły p. W. wejść do Łódzkiego Syndykatu Dziennikarzy, gdzie otrzymał nawet stanowisko... skarbnika. Ten ostatni awans życiowy stał się m. in. powodem, że pewnego wieczoru dwu przedstawicieli Syndykatu zwrócili się do p. W. polecając mu podpisać prośbę o... wystąpienie z Syndykatu. Pan Wojtyński podanie to podpisał i z Syndykatu wyleciał.

W tym samym mniej więcej czasie p. W. robił numer łódzki dla jednego z literackich tygodników w Warszawie. Robił tak sprytnie, że—wzłąwszy od owego wydawnictwa wszystko—nie dał mu wzamian ani grosza. W ten sposób p. W. jest „dłużnikiem” wobec tego wydawnictwa na sumę, jak obliczają skromnie, 5.600 złotych.

Dzięki omawianym i podobnym kombinacjom p. W. był dla gruntu łódzkiego straconym. Nowe „kanty” udawałby się z trudem, gdyż ogół zbyt dobrze wiedział, kto zacy jest p. Wojtyński.

Na jego jednak szczęście po roku może smętnej vegetacji doczekał się pan W. przewrotu majowego, który dał mu odrazu stanowisko referenta... w drugim oddziale sztabu D. O. K. (defenzywa). „Cywile”, w oddziale tym zatrudnieni, nie są pytani o przeszłość,

jeżeli umia stać się odpowiednio niezbędnymi.

P. Wojtyński umiał stać się niezbędnym w defenzywie. Stąd też tkwi tam bezpiecznie do dziś. P. W. jest także cenzorem żydowskiej prasy.

Sanacja, której p. W. stał się najgorliwszym apostołem, pozwoliła mu na uzyskanie stanowiska referenta prasowego w starostwie łódzkim, gdzie również stał się dłużnym... tylko 180 złotych, które „zarobił” na wydawnictwie dziesięciolecia Sejmiku Powiatowego. Zagrożony prokuratorem zostawił panu Starości kвіт o takiej mniej więcej treści:

„Oświadczam, że bez wiedzy i zgody p. Starosty zatrzymałem złotych 180, które zobowiązuje się w ratach miesięcznych spłacić”.

Inny „kвіт”, także zostawiony, wspomina o bezprawnym połozeniu podpisu p. W. na wydawnictwie, które sobie tego nie życzyło.

Ten sam pan W. piastuje stanowisko referenta prasowego w Magistracie Rudy Pabjanickiej, oraz Magistratów kilku miejscowości podmiejskich.

Ten sam pan W. jest korespondentem „Dziennika Chicagowskiego”, informując Polonję amerykańską o życiu nowej, uszanowanej Polski. Informacje te brzmią prawdopodobnie inaczej, aniżeli przesyłane do odnośnych władz pana W. Pan Wojtyński jest do dzisiaj redaktorem enpeerowskiego tygodnika „Praca”. Ostatnio otrzymał jeszcze jedną posadę w P. A. T.

Jak z powyższego widać, łatwo otrzymać posadkę w urzędzie takim co kradnie i oszukuje? W każdym razie jedno jest pewnem: sanacja moralna, licząca w swym gronie wielu osobników pokroju pana W., nie jest chyba szczególnie dumna z posiadania podobnego, jak omawiany, okazu.

W każdym razie gratulujemy i panu Fichnie „kolegi” i sanacji tego kądzieli moralności.

„Rozwój” broni żydów-kapitalistów

Za grube pieniądze broni „honoru”, Konów z Widzewa.

Organ wszechwładztwa i kołtunerji, świstek, nawołujący do pogromów „Rozwój” zamieścił artykuł w obronie Maksa Kona, Widzewskiego następcy tronu, zięcia warszawskiego rabina.

Jeszcze w niedzielę i poniedziałek podjudzał „Rozwój” do hec antysemitów, prowokował do wystąpień przeciwko żydom—a już w czwartek wystąpił w obronie Maksa Kona i tego który zabił Edwarda Cieszyńskiego—Alberta Kona!

Ten sam „Rozwój” który nawołuje do bojkotu sproletyzowanego chałupnika drobnego sklepikarza—który kwestionuje prawo do pracy żydowskiego robotnika—z tupetem i beczelnością

staje w obronie fabrykanta—żyda, którego nazwisko jest symbolem wyzysku najgorszego gatunku.

„Rozwój” nie uprawia antysemityzmu wobec możnych tego świata—jest on wiernym, gorliwym i zaprzędanym obrońcą burżuazji bez względu na jej narodowość i wyznanie.

Niemą się czemu dziwić—„Rozwój” nie może bronić robotnika lub chałupnika—żyda, bo oni nie mają czem zapłacić mu za obronę.

„Pieniądz nie śmierdzi”—oto dewiza tej zamierającej szmaty, która przez ironję chyba „Rozwojem” się nazywa!

Kamienicznicy

przeciwko pracownikom miejskim.

W związku z wszczętami i co pewien czas ponawianymi atakami kamieniczników, skierowanymi bezpośrednio w pracowników miejskich i nauczycieli, mieszkających w domach miejskich, a dążącymi przy pomocy presji na Magi-

strat, za pośrednictwem Urzędu Wojewódzkiego do wydatnego podniesienia wspomnianym pracownikom czynszu komornianego—Zarząd Związku Pracowników Komunalnych i Instytucji Użyteczności Publicznej w Polsce Od-

nie nędzy jednych i rozkoszy drugich, a że nędzy tej było zawsze więcej, że ta nędza była mi bliższą, przemysliwałem bezustannie, jaką drogą można by wpłynąć na uszczęśliwienie cierpiących mas, jaką drogą dojść do tego, by szczęście nie było zawsze tylko po stronie silnych i bogatych. Myśl ta mnie nie opuszczała. Z nią żyłem w szkole, z nią pracowałem w fabryce. Dużo przemyslałem, przeczytałem, przeżyłem”.

W wyniku tych przeżyć Okrzeja decyduje się stanąć w szeregach tych, którzy rzucili masę rozpoczeli walkę z wrogiem. Idea Polskiej Partii Socjalistycznej ugruntowała w sercu jego wiare, że lepszą przyszłość zdobędzie można i zdobyć ją trzeba. Widzimy więc niebawem Okrzeję na czele mas robotniczych, ze sztandarem w ręku na ulicach Warszawy, na czele mas protestujących przeciw wyroki śmierci na działacza robotniczego Marcina Kasprzaka. Widzimy go na Placu Grzybowskim w krwawej manifestacji. Porwany w wir nieustannej walki, sam żąda rozprawy nie wiecowej, nie manifestacyjnej, żąda walki orężnej, w którejby sam zbrojny mógł się przeciwstawić uzbrojonom przeciwnikowi. Wkrótce organizuje piątkę bojowców i sam zostaje jej naczelnikiem. Wie, że planową walką większą korzyść ukochaną przez się idei przyniesie i dlatego, z polecenia Wydziału Bojowego rzuca bombę w XII rewir policyjny na Pradze, by zamachem tym wywabić na miasto ober-policmajstra Nolkenę, na którego inni towarzysze czekali z pociskiem, żeby wykonać, przez partję wydany, wyrok śmierci.

Wybuchem bomby sam zostaje ranny, a schwytany, gdy poczęło się nad nim znęcać, zagroził, że gdy go jeszcze raz

dotkną, głowę swą o posadzkę kamienną roztrzaska. Na pierwszym badaniu, zapytany o nazwisko, mówi: „Nie powiem wam ani mojego imienia, ani zająca, ani pochodzenia, bo te rzeczy nie mają nic wspólnego z moją sprawą”. Słowami temi podkreślał, iż czyn jego nie jest czynem jednostki, że on, jako wykonawca czynu, reprezentuje w sobie miliony tych uciskanych a bezbronnych rzesz robotniczych, które, aby zdobyć szczęśliwość, muszą przejść ciężką, pełną krwi i męki, walkę.

Będąc młodym, niepełnoletnim, chciał długo nad sobą pracować, aby móc przystąpić do czynu, jako jednostka, dla życia robotniczego użyteczna. Lecz same władze przyspieszyły jego decyzję, swem bestjalstwem i brutalnością akcji, skierowanej przeciw robotnikom na ulicach Warszawy.

„Kto nie był wówczas na ulicy—mówi Okrzeja na sądzie—kto nie widział i nie słyszał tego, co się tam działo, ten o tem sądzić nie może. Wszystkie okrucieństwa wojny, stosowano do bezbronnych robotników, walczących w imię społecznych, ekonomicznych i politycznych ideałów ludzkości. Ja byłem na ulicy, kiedy tłum wciągano w zasadzki, kiedy bez sygnału i uprzedzeń żołdactwo strzelało do pochodu manifestacyjnego, idącego poważnie z obnażeniami głowami, kiedy żołdactwo tratowało kopytami końskimi trupy, a oficerowie gwardji, pędząc konno po trotuarach dla popisu, krzyżową sztuką płątali głowy kobiet, które nie zdołały ukryć się przed ich dzikością, wskutek pozamykanych bram z rozporządzenia policyjnego”.

„Widziałem, jak w mieszkaniach wyciągano strwożone dzieci z pod łóżek i kluto bagnietami, jak pastwiono się nad

skępowanymi w cyrkulach aresztantami, jak ich trupy wystawiano następnie w szpitalach na widok publiczny, jako poległych w buntowniczej walce, pomimo to, że rany mieli w plecy pozadawane”.

Dlatego, gdy zdecydował się w walce z przemocą wziąć udział, obojętne mu było, kogo z satrapów pocisk jego dosięgnie. Walczył z przeciwnikiem silnym, a bezwzględny, pozbawiony ludzkich uczuć, a ci, których ranił czy zabijał, byli reprezentantami wroga, reprezentantami tego niecznego systemu walki. Lecz serce miało pełne uczucia i wiary, pełne miłości dla bliźnich, których żaden cud od męki nie uwolni. Ciężkiej walki potrzeba, aby „dotrzeć do istotnej swobody, istotnego dobra i istotnego szczęścia, nie zadawalniając się półśrodkami”.

Wiedział, że „w walce tej wiele ofiar zginie, ale ludzkość wyjdzie z niej zwycięsko, a ludziom słońce zaświeci”.

„Wierzę, że socjalizm da ludziom szczęście. Ostatniem mojem pragnieniem jest, ażeby ludzie byli dobrzy i szczęśliwi”.

Temi słowami zakończył Okrzeja swą obronę w sądzie wojennym. To, na co był przygotowany, wyrokował sąd wojenny: śmierć!

Śmierć przez powieszenie wykonano dnia 22 lipca 1905 roku. Gdy z okrzykiem wolności zawisł na sznurze, że przemocowany stryk zerwał się, zrzucając Okrzeję do podnóża szubienicy. A gdy poraż który rozpoczęto egzekucję, że spokojem poddał katu swą szyję.

Z wyrazem męczeństwa na twarzy zamarło to młode życie.

D. c. n.

Eugenjusz Ajnenkiel.

BOJOWCY P. P. S.

Brawurowi—bohaterscy—niezlomni

W 25-tą rocznicę czynu bojowego.

II.

Pierwszym, o przeczystej strukturze duchowej bojowcem, rozpoczynającym ten długi korowód bohaterów postaci, jest Stefan Okrzeja. W rozmowie ze swym adwokatem, zwiastującym mu smutną wieść, iż nie udało się mu uzyskać kasacji wyroku, rzekł spokojnie:

„Cóż tak strasznego, byłem do tego przygotowany dawno, zdawało mi się tylko nieprawdopodobnem, bym mógł podzielić los tych bohaterów wielkiego Proletariatu, którzy byli stokroć bardziej zasłużeni dla sprawy odemnie. Nie śmiałem marzyć, iż dorosną do ich męczeńskiego wieńca”.

Jeśli w tych słowach uderza nas żal, to nie za życiem i młodością, tylko głębie bokie przeświadczenie, iż mało uczynił dla klasy robotniczej, że śmierć ta jest nieuzasadnioną nagrodą za błahe, w jego mniemaniu, czyny; że brutalnie przetrwana młodzieńczego żywota nie dozwoli mu walczyć pierś w pierś z wrogiem, nienawidzonym całą głębią jasnej swej duszy.

Nienawiść te zrodził nie zły instynkt, nie, zrodziła ją wielka krzywda, jaka klasę robotniczą co krok spotykała. O niej to mówi na rozprawie sądowej, oskarżając nie siebie, a ustrój społeczny i jego reprezentantów:

„Od dziecka raziło mnie zestawie-

W ODPOWIEDZI.

Możecie zgnieść słowo,
Lecz ducha nie zgnieciecie.
Bo ten nad kłamstwem waszem
Jak orzeł mknął w błękitach.

Możecie zgnieść słowo,
Lecz jego siła grzmiąca
Nad waszą sypia głową
I w sto się ech roztrząca!

Dopóty będzie ono
Na czyn zwoływać wielki,
Jak dziecko żąda z krzykiem
Swej matki rodzicielki.

Aż w wyżyn w niebo wspiętych
Po ciemne ziem otchłanie
Porwie się lud oknięty,
Na bój ostatni wstanie.

A choć w tej z kłamstwem walce
Nie jeden życie straci,
Na miejsce opróżnione
Dziesięciu staje braci.

Możecie zgnieść słowo,
Duch jego niezależny
Na waszą hańbę nową
Jak orzeł mknął drapieżny!

A wtedy nowa era
Na stare wejście zgłiszczę
I każdy posłuch szczerzy
Dla swoich słów uzyska.

I dni nadejdą nowe,
Gdzie słowo w tęsknej skardze
Nie będzie nigdy więcej
Zmuszone mrzeć na wardze.

Gdzie nikt się prawdy śmiać
Występkiem zwać nie waży,
Gdy kłamstwo i obłudzie
Zasłonę zdejmie z twarzy!

Zwycięstwo wtedy nasze!
A wieczna wam sromota,
Bo na wolności drogę
Pośpny cień dziś miota.

Dziś wy przemożni mocą
Skradzioną, z czi wyzutą,
Co każde wolne słowo
Z beczelną wydrwi butą!

Więc duście, gnębcie słowo,
Lecz ducha nie zgniecicie!
Bo ten nad kłamstwem waszem
Jak orzeł mknął w błękitach!

Kronika samorządowa.

Ułgi tramwajowe dla młodzieży.

W piątek wieczorem, odbyło się posiedzenie Zarządu Kolei Elektrycznej, w którym z ramienia gminy miejskiej wzięli udział t. t. wiceprezydent Rapalski i r. Potkański.

Na posiedzeniu omówiono m. in. wniosek Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich co do przyznania ulgowej taryfy przejazdowej uczniom miejskich szkół zawodowo-dokształcających, uczniom szkół średnich wieczorowych, koncesjonowanych przez M. W. R. i O. P. oraz studentom Wolnej Wszechnicy. Po dyskusji, Zarząd K. E. Ł. postanowił przychylić się do wniosku Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich i dla wymienionych kategorii uczących się przyznać taryfy ulgowe. Odpowiednie bilety wydawane będą po 2 dniennie na osobę, sprawę techniki rozdziału biletów załatwi bezpośrednio dyrekcja K. E. Ł.

Wniosek wydziału Przedsiębiorstw Miejskich, popierany przez przedstawicieli miasta, co do przyznania podobnych ulg również funkcjonariuszom pocztowym, roznoszącym korespondencję, narazie uchylono, aż do czasu porozumienia się w tej sprawie z władzami pocztowymi.

Otwarcie drugiej miejskiej świetlicy dla młodzieży.

W sobotę, dnia 12 b.m. odbyła się uroczystość otwarcia drugiej miejskiej świetlicy dla młodzieży w wieku pozaszkolnym w lokalu przy ul. Lokatorskiej 16.

W uroczystościach otwarcia wzięli udział przedstawiciele Wydziału Oświaty i Kultury z p. ławnikiem Smolikiem na czele, przedstawiciele Rady Miejskiej oraz nauczycielstwa.

Świetlica ta, przeznaczona dla młodzieży starszej w wieku od lat 15 do 21, zaopatrzona została w gry, rozrywki i pisma co pozwoli szerokim rzeszom młodzieży na godziwe spędzanie czasu, wolnego od nauki i pracy. Przy świetlicy znajduje się biblioteka o starannym doborze dzieł.

Stały nadzór nad świetlicą sprawować będą delegowani przez Wydział Oświaty i Kultury wychowawcy.

40 klm. ulic otrzyma oświetlenie elektryczne.

Zgodnie z ustalonym przez Magistrat planem oświetlenia ulic na rok bież. za instalowane zostało oświetlenie elektryczne na następujących ulicach: Szpitalnej, Teodora, Kunitzera, Św. Kazimierza, Św. Józefa, Niciarnianej (Widzew), Łącznej, Wójtowskiej, Leleweła, Wysokiej i Miłej (Chojny).

Ogółem w r. b. oświetlonych zostanie elektrycznością 40 klm. ulic, w tem: 5 klm. ulic w śródmieściu na zasadzie

uprawnienia oraz 35 klm. ulic na podstawie umowy dodatkowej, zawartej przez Magistrat z elektrownią Łódzką.

Oświetlenie elektryczne otrzymają ulice następujących ulic: Widzew — około 9 klm. ulic, Chojny — około 7 klm. ulic, Bałuty — około 17 klm. ulic.

Ulice wjazdowe oraz szereg ulic, będących arteriami o ożywionym ruchu kołowym i pieszym, zostaną oświetlone lampami elektrycznymi o mocy 500 wat. analogicznie, jak ulica Piotrkowska.

Wobec częstych konfiskat naszego pisma, Administracja „Łodzianina” uprasza o regularne wpłacanie prenumeraty.

Śmierć robotnika przy pracy. Skutki rządów Komisararskich.

Nowomianowani komisarze Kas Chorych wprowadzają do lecznictwa kasowego „sanację”, polegającą na określeniu z góry ile ubezpieczony „może” chorować. Jak to wygląda w praktyce, mamy do zanotowania świeży przykład na Sosnowieckiej Kasie Chorych, rządzonej oszczędnie przez komisarza p. majora Wąsowicza.

Robotnik kopalni „Paryż” nazwiskiem Wojtusik uległ ciężkiemu wypadkowi przy pracy, lecz dziwnym sposo-

bem dwukrotnie komisje lekarskie, które z polecenia p. komisarza mają zgóry określony „kontyngent” chorych — za każdym razem uznawały Wojtusika za zdolnego do pracy i za zdrowego.

Po drugiej komisji Wojtusik, któremu odebrano zasiłek chorobowy, zmuszony był udać się do pracy, lecz gdy przybył do warsztatu to zmarł przy pracy.

Tak wygląda radosna twórczość sanacyjnych komisarzy kas chorych.

Akcja zarobkowa górników.

W zagłębiach górniczych zanosi się na ostrą walkę proletariatu z przemysłowcami górniczymi.

Akcja podwyżkowa została już podjęta.

Rezultatami wstępnych układów było przekazanie sprawy Śląskiej Komisji arbitrażowej.

Niestety arbitraż zawiódł nadzieje robotnicze.

Rzucano robotnikom ochłap w wysokości 4 proc. podwyżki. Na to górnicy nie zgodzili się.

Szykuje się tedy do walnej rozprawy.

Obecny stan jest taki, że poprzez swój wyrok na Komisji Arbitrażowej przechylili się na stronę przemysłowców.

Przeciw robotnikom stanęli teraz 2 siły sprzymierzone **Kapitał i Rząd**.

Walka będzie trudna, a jednak musi być prowadzona i zwycięsko zakończona przez górników, bo za nimi jest słuszość.

Przypatrzmy się teraz cyfrom a przekonamy się jak jasną jest sprawa dla której walczą górnicy.

Porównajmy ile wynoszą zarobki górników polaków i innych na podstawie ankiety Międzyn. Biura Pracy 1928 r. Jeśli weźmiemy pod uwagę bezwzględną wartość zarobków na rynku wewnętrznym mianowicie to ile jednych i tych samych artykułów niezbędnych dla życia może kupić za swój zarobek górnik, otrzymamy takie cyfry.

| | |
|-------------------------------------|-----|
| Przyjmując, że górnik w Anglii kupi | 100 |
| to w Holandji | 99 |
| „ „ Belgji | 82 |
| „ „ Francji | 77 |
| „ „ Niemiec | 69 |
| „ „ Czechosłowacji | 69 |
| „ „ POLSKA | 52 |

Najędzej zarabia górnik w Polsce.

Zdobyliśmy rekord w biedzie.

Dlaczego polski górnik nie może zarobić tyle co inni? Czy niżej stoi kulturalnia, czy jest gorszy, mniej wydajny w pracy?

Z następującej tabeli zobaczymy, że nie wydajność na szychtę i średnią grupę robotników wynosi.

| | |
|------------------------------|-----|
| Jeśli przyjmujemy dla Anglii | 100 |
| to dla Belgji | 48 |
| „ „ Holandji | 82 |
| „ „ Francji | 59 |
| „ „ Czechosłowacji | 88 |
| „ „ Niemiec | 69 |
| „ „ POLSKA | 101 |

Jedynie na niemieckim Górnym Śląsku wydajność na szychtę i średnią grupę robotników jest wyższa od wydajności górnika polaka.

A więc robotnik polski nie jest ostatni, jest jednym z pierwszych co do wartości.

Coprawda warunki eksploatacyjne są u nas lepsze niż we Francji lub Belgji ale mimo wszystko ofiarność pracy robotnika przyczynia się też do wyższej wydajności.

Jasne jest z tego, że nasz górnik dobrze pracuje i że chociażby z tego

tytułu nawet ma prawo walczyć o poprawę swego bytu.

Rząd i przemysłowcy odpowiadają, że podwyżka zarobków zabije zdolność konkurencyjną węgla polskiego.

Weźmy znowu liczby.

| | |
|--|---------------|
| Jeśli przyjmujemy, że w Anglii udział robocizny w kosztach wydobycia 1 tony węgla wynosi | 100 jednostek |
| to w Belgji | 99 |
| Niemczech | 96 |
| Holandji | 90 |
| Czechosłowacji | 55 |
| Francji | 81 |
| Polsce | 38 |

Najmniej wydaje na robociznę przemysłowiec w Polsce.

Czy podwyżka płac robotniczych może w tych warunkach osłabić konkurencyjność węgla polskiego?

Nic podobnego!

Panowie przemysłowcy mogą łatwo poczynić oszczędności na innych rzeczach. Niech ulepszą produkcję, ale nie mają prawa opierać kalkulacji jedynie na nędzy robotnika.

Czy wobec tego wszystkiego górnik ma prawo walczyć o podwyżkę? Ma prawo i obowiązek.

Nie można pozwolić, by przeszło 100,000 robotniczych rodzin biedę cierpiało. Nie można pozwolić, by niedostatek marnował życie tej masy robotniczej. Górnicy muszą walczyć i walczyć do zwycięstwa.

Całe społeczeństwo powinno ich poprzeć. Interesom przemysłowców i ich wasala — Rządu — muszą przeciwstawić zwarty i nieugięty front i oparci na przychylności całego społeczeństwa pracy, osiągnąć swoje cele, wywalczyć zwycięstwo.

Roman Szymanko

Z życia partji

Dzielnica Lewa (Juliusza 28).

W sobotę, dnia 19 b. m. odbędzie się zebranie (masówka) dla członków i sympatyków, na którym zda sprawozdanie z Konferencji Międzydzielnicowej Tow. Artur Szewczyk.

W niedzielę, dnia 20 b. m. o godz. 10.30 przed południem w Miejskim Kine-matografie Oświatowym będzie wyświetlany film p. t. „Burza nad Azją”, przed se- ansem filmu zespół orkiestry pod batutą Ignacego Ślapińskiego wykona wiankę melodi z opery „Rigoletto” G. Verdiego. Zysk zostanie wydatkowany na potrzeby Kultuarno Oświatowe dzielnicy.

W poniedziałek, dnia 21 b. m. o g. 8-iej posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

W czwartek, dnia 24 b. m. o godz. 7. 30 wieczór lekcja śpiewu.

Dzielnica Chojny.

W sobotę, dnia 19. X. b. r. o godz. 7 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Rzgowskiej 143 tow. Jan Haneman wygłosi odczyt na temat: „Zagadnienie wojny a socjalizm”

Dzielnica Prawa.

W środę, dnia 24 października r. b. o godz. 7 wieczór ul. Piotrkowska 83 O. K.R. tow. Wojdan Stanisław wygłosi, referat na temat, obecna Sytuacja polityczna w Polsce. O liczne przybycie prosí Komitet.

Dzielnica Widzew.

W sobotę, dnia 19 października r. b. o godz. 7 wieczór w lokalu dzielnicy przy ul. Rokicińskiej № 54 odbędzie się ogólne zebranie (masówka) dla członków i sympatyków naszej partji.

Wygłoszony zostanie referat na temat: „Sytuacja gospodarcza w Polsce”. Prosimy o liczne przybycie.

KRONIKA.

OTWARCIE ROKU AKADEMICKIEGO WOLNEJ WSZECHNICY POLSKIEJ

W niedzielę, dn. 20 października r. b., o godz. 12 w południe w sali Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej 17 odbędzie się uroczyste otwarcie roku akademickiego Wolnej Wszechnicy Polskiej, którego dokona rektor prof. Teodor Wiweger. Śpiewy wykona chór Moniuszkowców, odczyt n. t. „Linje wytyczne polityki gospodarczej Polski” wygłosi profesor St. Dziewulski. Wejście bezpłatne.

Różne wiadomości

Radjostacja nadawcza w Łodzi

Z niezamożnymi miłośnikami radja możemy podzielić się miłą wiadomością, że jeszcze w roku bieżącym rozpocznie się prace przy budowie radjostacji nadawczej w Łodzi.

Radjostacja stanie w Lublinku obok lotniska. Siła jej wyniesie będzie 1,5 kilowata, długość fali—200 metrów.

Stacja łódzka będzie odgrywała przeważnie rolę stacji przekątnikowej, transmitującej koncerty i odczyty warszawskie, katowickie, wileńskie i t. p.

Najważniejszą dogodność dla słuchaczy polegać będzie na tem, że będą mogli odbierać audycje z całej Polski za pomocą tanich aparatów detektorowych.

Największy sterowiec świata

W Anglii wybudowano wielki sterowiec, który rozmiarami swemi przewyższa największe Zeppeliny. W dniu 14 b. m. odbył się próbnny udany lot tego olbrzyma. Na pokładzie znajdowało się 38 ludzi załogi i 14 pasażerów. Mimo, że motory nie pracowały na pełnych obrotach sterowiec osiągnął znaczną szybkość 50 mil angielskich na godzinę.

Sport robotniczy.

BIEG KOLARSKI.

Dnia 20 października 29 r. o godz. 10 rano na Krzywiu za Zgierzem na dystansie 50 klm. odbędzie się bieg kolarski drużynowy zamknięcia sezonu kolarskiego robot. klub. drużyna winna się składać z 4 zawodników.

Zgłoszenia należy kierować na adres tow. K. Rękowski (Ruda Pabjanicka ul. Staszycza 44) do dnia 19 b. m., oraz w dniu zawodów na starcie. Wzywa się kluby robotnicze do licznej obsady biegu. Zbiórka zawodników dnia 20 października 29 r. o godz. 8.30 rano na Bałuckim Rynku, skąd wymarsz punktualnie o godz. 8.45 do Zgierza.

W dniu 6 października 29 r. w dziel. „Widzew” odbył się bieg na przełaj o nagrodę przechodnią ŁRSKO. na dystansie 3.000 mtr. z okazji święta młodzieży robotniczej. Impreza powyższa zainteresowała szerokie masy robotniczej gzielnicy, to też na godzinę przed startem poczęły się zbierać grupy robotników młodocianych i starszych na boisku R. T. S. „Widzew”, skąd wyruszyli zawodnicy, chodniki ulic ktorými biegli zawodnicy były zapelnione widzami. Do startu stanęło 25 zawodników. Komisję sędziowską stanowili t. t. Loba, Rękowski i Świerozewicz.

Wesoły kącik.

— Jaki naród zasługuje na miano narodu idiotów?
— Taki, który pozwala, by rządili nim warjaci.

— Czy znacie ministra, stojącego na baczność przed swym wice - ministrem?

— Znany: to pułkownik Prystor i generał Hubicki.

W dniu 11 października 1929 roku zmarł

s. p.

Antoni Gradomski

Emeryt miejski, przeżywszy lat 63.

Cześć Jego pamięci.

Magistrat m. Łodzi.

Z życia Organizacji Młodz. T.U.R.

Posiedzenie Komitetu Wykonawczego.

W sobotę, dnia 19 października r. b. o g. 6 wieczór przy ul. Narutowicza 50 odbędzie się posiedzenie Komitetu Wykonawczego Ł. O. Mł. T. U. R.

Obecność przewodniczących Kół konieczna.

Koło im. Waryńskiego
Letnia 1.

Sobota, dnia 19 października r. b. o godz. 19 sekcja samokształceniowa.

Poniedziałek, dnia 21 października i czwartek dnia 24 października r. b. o godz. 19 sekcja dramatyczna.

Sroda, dnia 23 października r. b. o godz. 19 sekcja muzyczna i sekcja ping-pongowa.

Koło im. Limanowskiego.

Fabryczna 2

Niedziela, dnia 27 października r. b. o godz. 3 p. p. ogólne zebranie członków.

Koło im. Okrzei.

Rokicińska 54

Sobota, dnia 19 października r. b., sekcja samokształceniowa.

Koło im. Worceła.

Juliusza 28.

Niedziela, dnia 20 października wieczorek towarzyski.

Poniedziałek, dnia 21 października wieczór dyskusyjny i czytelnia pism.

Wtorek, dnia 22 października r. b. o godz. 19 roboty kobiece.

Sroda, dnia 23 października r. b. o godz. 19 sekcja muzyczna. ping-pongowa i czytelnia pism.

Czwartek, dnia 24 października r. b. o g. 19 chór.

Piątek, dnia 25 października r. b. o godz. 19 sekcja ping-pongowa.

„Niechaj nigdy nie będzie wojny“.

Wydawnictwo Międzynarodówki Związków Zawodowych w Amsterdamie, 1929, str. 63, cena zł. 2.25. Skład główny w Księgarni Robotniczej w Warszawie, Warecka 9.

Trudno zaprawdę o lepszy środek propagandowy przeciw wojnie od tej broszury. Stanowi ona zbiór obrazków, przypominających nam o wszystkich okropnościach wojny światowej i będących świetną ilustracją do ukazujących się w ostatnich czasach powieści o wojnie (R'Emarque, Gleser i inni).

Entuzjaści wojny nabiorą niewątpliwie po obejrzeniu tych obrazków, innego przekonania.

Książeczka ta winna znaleźć się przede wszystkim w ręku podrastającej młodzieży, ażeby zaznajomić ją ze spustoszeniami, dokonanymi przez wojnę światową i wiejącą od niej grozą.

Zestawienie kontrastu, jaki istnieje między wyruszającym i beztroskim żołnierzem, a później okrutnie zezepconym inwalidą są tak mocne w swym wyrazie, że wywołują w każdym takie uczucie, na jakie wojna zasługuje.

Wszystkie związki winny zalecić swym oddziałom zakupienie po jednym przynajmniej egzemplarzu do biblioteki.

Książka zawiera tekst objaśniający w sześciu językach (francuski, niemiecki, angielski, hiszpański, holenderski i duński).

Rozpowszechniajcie „Łodzianina“!

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Łodzi ogłasza konkurs na dostawę większych ilości ziemniaków, mianowicie:

- 1) ziemniaków jadalnych do kopcowania,
- 2) kapusty,
- 3) marchwi (karotki),
- 4) buraków,
- 5) cebuli,
- 6) porów,
- 7) selerów,
- 8) pietruszki.

Oferty w zamkniętych kopertach uprasza się składać w Wydziale Gospodarczym, Plac Wolności 14, pokój Nr. 36 wraz z próbami w terminie do dnia 18 października 1929 roku godzina 12.

WYTWÓRNA

PIECY I KUCHEN

przenośnych i szamotowych p. f.

„KOZMINEK“

ul. Główna 51.



OGŁOSZENIE.

Opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91 poz. 527), Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 19 lipca 1928 roku o uregulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz cegły (Dz. U. R. P. Nr. 87 poz. 761), Rozporządzeniu Wojewody Łódzkiego z dnia 8 kwietnia 1929 r. oraz na opinii Komisji do ustalania cen, wyrażonej na posiedzeniu w dniu 11 października 1929 roku—niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 1077 z dnia 12 październ. 1929 roku, zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe):

Na przetwory zbóż chlebowych za 1 kg.

w detalu:

| | |
|------------------|----------|
| mąka pszenna 55% | zł. 0.70 |
| „ 65% | zł. 0.66 |
| chleb razowy | zł. 0.35 |
| bułki | zł. 1.05 |

1 kg. bułek winien zawierać 21 sztuk każda o wadze 4,76 dkgr.

W myśl § 10 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych, winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych, będą ukarani przez władzę administracyjną I instancji według art. 4 i 5 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej—aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10,000 złotych, o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Łódź, dnia 13 października 1929 roku.

Prezydent m. Łodzi

(-) Br. Ziemięcki



Wystrzegaj się nieudolnych naśladowców
63-30
Tylko
POGOTOWIE KRAWIECKIE
KIERSZA
ulica Żeromskiego 91
(SKLEP NAROŻNY)

Momentalnie
63-30
Expressem

Stać się naszym klientem—to znaczy zaoszczędzić czas i pieniądze oraz być pozbawionym kłopotów konserwacji garderoby własnej, żony i dzieci.

LUNA

Dziś i dni następnych!

Orkiestra symfoniczna pod kier. A. Czudnowskiego
Ceny miejsc niższe. W soboty od g. 2 do 4 po poł. i w niedziele od g. 12-ej do 3-ej po poł. wszystkie miejsca po 50 i 1 zł.

Najpotężniejsze arcydzieło wielkiej wytwórni Fox-Film—Realizacja genialnego twórcy „Siódmego nieba” i „Aniela ulicy” FR. BORZAGE'A

„OFIARNA NOC“ (Pierwsza kobieta w życiu)

Śmiertelna gra o miłość między dwójgim ludzi wśród odwiecznej pustki lodowej.

W rolach głównych:

Najbardziej fascynująca Mary Dugan Najsympatyczniejszy Charles Farrel oraz Iwan Linow i Margeret Mann.
uwodzicielka ekranu bohater Ameryki

Początek przedstawień o godz. 4 po poł., w soboty o godzinie 2-ej, w niedziele o godz. 12-ej, ostatniego o godz. 10-ej wiecz.

APOLLO

16 Konstantynowska 16

Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr.
Dziś i dni następnych!

Wielki film osnuty na tle powieści GABRIELI ZAPOLSKIEJ

Policmajster Tagiejew

W roli tytułowej: Bogusław Samborski W rolach głównych: Marja Bogda, Nora Noy, Zbyszko Sawan, Jerzy Marr i inni

NASTĘPNY PROGRAM:

„Zatracona ulica“

W roli gł.: Greta Garbo, hr. Agnes Esterhazy, Marja Tołstoj, Werner Kraus.



Koncesjonowane Zawodowe Kursy Kierowców Samochodowych

FRANCISZKA GRĘTKIEWICZA

Łódź, Al. Kościuszki 21, tel. 75-35.

Sala wykładowa zaopatrzona w najnowocześniejsze modele i pomoce szkolne.

Na wykładach demonstrowane jest celem ułatwienie nauki PIERWSZE I JEDYNE w POLSCE całkowite podwozie w przekroju poruszane elektrycznością. Do nauki nowoczesne samochody 6 cylindrowe. — Garaże. — Warsztaty. — Praktyczne zajęcia — Wykłady w dogodnych godzinach dla słuchaczy
INFORMACJI UDZIELA I ZAPISY PRZYJMUJE KANCELARJA od 9-ej RANO do 8-ej WIECZÓR.

Wielki przebój na tle najpopularniejszej piosenki to arcyfilm p. t.

„Całuję twoją dłoń Madame“

Z ulubieńcem publiczności Harrym Liedtke W roli głównej.

Obraz ilustrowany śpiewem ulubieńca publiczności p. ZYGMUNTA ULLASA, który odśpiewa najpopularniejszą piosenkę

„Całuję twoją dłoń Madame“
Początek codziennie o g. 4 i pół, w soboty, niedziele i święta o 1 pp. Na 1-sze seansy wszystkie miejsca do 50 gr. Doborowa orkiestra.



KINO-TEATR

FRANCISZKAŃSKA 31A

Dziś i dni następnych!

Miejski
Kinematograf Oświatowy
Tel. 18-25. Dojazd tramwajami 16 i 10.

DLA DOROSŁYCH I DLA MŁODZIEŻY
BURZA NAD AZJĄ

(Potomek Czingis-Chana)

ODEON

Dziś i dni następnych!

WODEWIL

Dziś i dni następnych!

CORSO

Najnowsza produkcja 1920-30. Wielki przebój salonowo — sensacyjny p. t.

TEMPO! TEMPO!

W roli głównej:

LUCJANO ALBERTYNI

W pozostających

Herman Pleha, Fritz Kampers

UWAGA: Wyświetlają Kina „ODEON i WODEWIL” jednocześnie.

Poraz pierwszy w Łodzi sensacja!

Walka z bandą opryszków i miłość Hiszpana p. t.

Lotnik w płomieniach

Potężny dramat sensacyjny — awanturniczy

W roli głównej:

JACK HUDEN

z udziałem cowbojów i oddziałów lotniczych.

Nad program:

FARSA

Nad program:

Kino Sp. Prac. Państw:
Sienkiewicza 40.Początek seansów w dni powszednie z wyjątkiem sobót, o g. 4 pp., zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12 w poł. Ostatni seans o g. 10 w. Na 1-szy seans ceny miejsc niższe.
Dziś i dni następnych!

Dziś i dni następnych, wspaniały dramat w 10-ciu aktach.

Krzyżowa Droga Kobiety

W rolach głównych:

Harry Liedke, Conrad Veidt, Werner Krauss i Mały Delschaft

NASTĘPNY PROGRAM:

W Jarzmie Grzechu

(Krew na morzu)

Wzruszający dramat życiowy w 10-ciu akt.

w rolach głównych: **Lillian-Hall Davis, Suzy Vernon i inni.****Przymusowe licytacje.**

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy — niniejszem komunikuje, że w dniu 29 października 1929 roku między godziną 9-tą rano, a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

- | | | | |
|--|---|---|---|
| 1. Agater R., Rajtera 21, meble. 2. Bajgielman H., Narutowicza 23, krzesła. 3. Bornstajn P., Konstancyńska 77, szpulmaszyna do szycia. 4. Blumenfeld S., Nowomiejska 10, dwie maszyny do szycia, krawaty. 5. Bacharjer S., Cmentarna 3, meble. 6. Blumenfeld S., Nowomiejska 10, 100 sztuk krawatów. 7. Bacharjer S., toalety. 8. Cwilling M. B., Al. Anstadtta 5, obrazy, wazy, kieliszki, spodki, meble. 9. Chabański A., Cmentarna 3, pianino, maszyna do szycia, meble. 10. Fain Sz., Aleksandryjska 26, biurka, maszyna do pisania, kasa ogniotrwała. 11. Fryd J., Wolborska 35, szafy. 12. Ginter A., Drenowska 52, patefon. 13. Holcgreber A., Gazowa 7, meble. 14. Kolski R., Konstancyńska 18, meble. 15. Kozanecki J., 11 listopada 67, maszyna do szycia, radio, biurko, szafa. 16. Karniowski S. G., Wschodnia 22, meble, maszyna do szycia. 17. Maroko M., Szkolna 25, meble. 18. Minster I., Franciszkańska 32, worek maki, maszyna do ciasta, wagi, noż. 19. Miller G., Malinowa 7, maszyna do szycia, meble, warsztat, tkackie. 20. Maroko M., Szkolna 25, otomana. 21. Nirenberg M., Wolborska 28, szafa. | 22. Openheim M., Konstancyńska 3, meble. 23. Orakowski A. P., Aleksandryjska 16, maszyna do szycia. 24. Proppe E., Skarbowa 23, zegar, lustro. 25. Perelman Ch., Północna 21, maszyna do szycia. 26. Rozenal Ch., 11-go Listopada 19, meble, pianino. 27. Szperling H., Franciszkańska 45, meble, wędlin, drzewo. 28. Skatula J. i J. Miodowa 16, meble. 29. Szajbe M., Pomorska 41a, garderoba. 30. Wolf J., Zgierska 54, kredens. 31. Zaidel A., Jasna 1, meble. 32. Zaks L., Aleksandryjska 27, obuwie. 33. Adler Sz., Zgierska 21, meble. 34. Bacharjer S., Cmentarna 3, meble, biurko. 35. Berek C., Konstancyńska 31, szafa. 36. Bergier O., 11-go Listopada 3, meble. 37. Bluman Sz., Stary Rynek 11, meble. 38. Blajwaj S., Stary Rynek 4, meble, zyrandol. 39. Bernhajm J., Wolborska 22, 60 balonów miedzianych do wody sodowej. 40. Baumel M., Zgierska 30a, 90 par spodni cęgowych. 41. Bergier Sz., Zgierska 50, meble. 42. Chmura M., Stary Rynek 11, meble, bufet, lodówka. 43. Dimant M., Nowomiejska 29, meble. 44. Fajman M., Rybna 18, przędza bawełniana. | 45. Fredenreich Z., Stary Rynek 2, 100 kg. karmelków. 46. Frydman N., Stary Rynek 12, meble. 47. Goldberg H., Zgierska 51, meble. 48. Goldberg M., Nad Łódką 16, 2 szafy. 49. Gerszkowicz A., Stary Rynek 6, meble, masło, margaryna. 50. Hergizele J., Średnia 12, meble, firanki, lampa. 51. Kalman Z., Stary Rynek 4, 50 par spodni. 52. Korzec F., Drenowska 11, wyzmaczka, zyrandol, meble. 53. Kaczmarek J., Wschodnia 21, różne meble. 54. Majzels L., Konstancyńska 49, meble. 55. Miniewski A., Drenowska 6, meble. 56. Moszkowicz A., Wschodnia 22, meble, maszyna do szycia. 57. Miller H., Wschodnia 22, meble, kubki srebrne. 58. Miynarski J., Konstancyńska 12, meble. 59. Pawłowski W., Limanowskiego 33, meble. 60. Popiński I., Nowaka 13, meble. 61. Pinek G., Krzyżowa 1, dwie szafy, 2 worki maki żytniej. 62. Poznierz Ch. R., Stary Rynek 2, meble. 63. Rajsfeld D., Cmentarna 3a, kredens. 64. Rozenstajn J., Wschodnia 18, meble. 65. Rozenwajg G., Pieprzowa 4, meble. 66. Retkiński M., Wolborska 38, meble. 67. Srebrny A. M., 11-go Listopada 54, dwie szafy, zegar. | 68. Szwarc i Malcher, Stary Rynek 1a, dwieście kg. czekolady — cukierków. 69. Sztajn M., Wschodnia 22, szafa, maszyna do szpulowania — do portoch. 70. Szeinberger K., Zgierska 114, meble. 71. Sześciuk M., Srebrzyńska 35, bielizniarka, zegar. 72. Słodkiewicz B., Stary Rynek 1, lodówka, bufet. 73. Tenenbaum H., Zgierska 28, meble, 48 sukienek dziecięcych. 74. Tandetnik A., 11-go Listopada 31, 2 szafy, tremo. 75. Tabacznik Ch., Drenowska 11, meble. 76. Uszerowicz Sz., Rybna 17, garderoba. 77. Wolrauch E., 11-go Listopada 54, meble. 78. Weinert E., Konstancyńska 96, kasa ogniotrwała, maszyna do pisania. 79. Wajngot, Nowomiejska 18, 30 koszul męskich dziecięcych. 80. Zalcensztajn I., Aleksandrowska 42, meble, bufet, waga. 81. Zalcberg R., Północna 26, meble, maszyna do szycia. 82. Hau L., Aleksandrowska 75, meble. 83. Blachman J., Aleksandrowska 9, meble. 84. Rozenwajg J., Brzezińska 20, meble. 85. Rozenberg M., Zachodnia 26, meble. 86. Urbanowski J., Cmentarna 12, meble. |
|--|---|---|---|

W dniu 30 października 1929 roku między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu.

- | | | | |
|---|---|---|--|
| 93. Berger Sz., Al. I-go Maja Nr. 51, meble, patefon. 94. Bornstajn A., Al. I-go Maja 40, zegar, stół. 95. Beer I., Południowa 6, meble. 96. Buchner L., Nowo-Cegielniana 34, biurko, meble. 97. Cygielman I., Południowa 28, meble, biurko. 98. Eksztajn M., Al. Kościuszki 37, meble, maszyna do szycia. 99. Fingerhut Sz., Piotrkowska 55, garderoba. 100. Frenkel S., Cegielniana 49, różne meble. 101. Frenkel J., Al. Kościuszki 53, różne meble, waga. 102. Frenkel S., Al. Kościuszki 32, meble. 103. Fiszder D., Cegielniana 26, zegar, pomocnik kredensu. 104. Fogielman A., Południowa 3, meble. 105. Granel L., Wólczańska 67, szafa, maszyna do szycia. 106. Grynspan A., Zawadzka 33, meble. 107. Grynbarg M., Al. I-go Maja 21, różne meble, maszyna do szycia. 108. Gordon S. L., Piotrkowska 25, meble, maszyna do szycia. 109. Gross B., Zachodnia 68, maszyna do szycia. 110. Gepner Ch., Południowa 4, meble. 111. Gliksztajn K., Południowa 25, kredens. 112. Goldberg Sz., Skwerowa 5, garderoba. 113. Gotthelf S., Południowa 36, szafka. 114. Herszkowicz P., Skwerowa 22, meble. 115. Herszenberg A., Południowa Nr. 31, stół, krzesła. 116. Jaros Fr., Pograniczna 53, kontuar, maszyna do szycia, meble. 117. Jelski M., Cegielniana 26, meble. 118. Krepel L., Gdańska 90, waga, lodownia, meble. 119. Kremer N., Południowa 58, dwie koldry pluszowe. 120. Łomas B., Gdańska 35, meble. 121. Makowski J., Rokicińska 20, garderoba. 122. Mikulicki G., Piotrkowska 89, pianino, różne meble. 123. Medrzycki W., Południowa 8, meble. 124. Ostrowski N., Al. I-go Maja 18, garderoba. 125. Ptasnik L., Al. I-go Maja 35, kredens. 126. Rajsbau Z., Wólczańska 63, kredens, zegar. 127. Rubin M., Wólczańska 41, meble. 128. Rotkopf M., Kilińskiego 75, owies, otręby, siewka, siano. 129. Rozenwajg N., Południowa 32, kredens. 130. Rubinsztajn M., Skwerowa 15, szafa. 131. Szeps B., Traugutta 2, meble. 132. Sztajnbach J., Zawadzka 26, meble. | 133. Tyberg I., Nowo-Cegielniana 38, garderoba. 134. Tymanowski J., Kilińskiego 107, meble. 135. Ulrich M., Piotrkowska 45, kasa ogniotrwa. 136. Wygodzki D., Nowo-Cegielniana 52, różne meble, maszyna do szycia. 137. Witelson I., Południowa 32, maszyna do szycia. 138. Wiślicka F., Południowa 4, meble. 139. Witelson I., Południowa 32, tremo, szafa. 140. Zysman M., Wschodnia 53, meble, zyrandol, piecyk szamotowy. 141. Zajtbert Sz., Południowa 7, szafa. 142. Abbe E., Skwerowa 13, meble. 143. Aleksander L., Traugutta 14, kredens. 144. Bakst H., Al. I-go Maja 15, meble. 145. Blumenkranc H., Al. I-go Maja 19, meble. 146. Bornstajn M., Skwerowa 15, meble. 147. Bortner M., Piotrkowska 117, meble. 148. Bytoński Sz., Piotrkowska 121, kredens. 149. Bornstajn M., Szkolna 7, garderoba. 150. Broun R., Traugutta 4, patefon, lustro. 151. Berkowicz H., Zawadzka 9, meble. 152. Bob M., Zawadzka 33, meble. 153. Bialer J., Piotrkowska 60, meble. 154. Chardak M., Al. I-go Maja 19, kredens, zegar. 155. Cynman L., Południowa 4, meble. 156. Christowski L., Traugutta 4, meble. 157. Chorowicz L., Traugutta 4, meble. 158. Cwajg U. Z., Traugutta 12, kredens, zegar. 159. Chawkin M. i S-ka, Piotrkowska 85, trzydzieści mtr. bostonu. 160. Cukier B., Traugutta 5, meble, przędza. 161. Czapiak H., Traugutta 8, meble. 162. Czerniak i Stillner, Piotrkowska 33, 100 mtr. popieliny jedwabnej. 163. Dyskin M., Skwerowa 6, meble, biurko. 164. Dancigier A. H., Piotrkowska 18, dwie sztuki gobeliny. 165. Edelman R., Al. I-go Maja 15, pianino. 166. Elbaum S., Traugutta 12, kredens. 167. Eisen M., Piotrkowska 116, meble. 168. Epsztajn F., Południowa 18, meble. 169. Ejszyc M. J., Południowa 24, kredens. 170. Figowska S., Skwerowa 3, kredens. 171. Freidenreich J., Skwerowa 15, meble. 172. Ferie J., Wodna 18, meble. 173. Frydman M., Piotrkowska 109, kredens, pomocnik do kredensu. 174. Feldman M., Piotrkowska 121, kredens. 175. Feldman M., Zawadzka 29, meble, zyrandol. 176. Fingerhut M., Południowa 6, meble. 177. Ferster D., Traugutta 8, maszyna do pisania. 178. Goldstajn I., Południowa 9, zegar, kredens. | 179. Groskopf J., Traugutta 4, meble. 180. Ginsberg M., Piotrkowska 27, meble, biurko. 181. Głowiński A., Południowa 28, meble. 182. Grillak Ch., Wschodnia 62, meble, dwie wagi, bufet kapa pluszowa. 183. Głogowska R., Piotrkowska 55, kredens. 184. Głowiński Ch., Skwerowa 18, 2 szafy. 185. Goldberg H., 6-go Sierpnia 33, meble. 186. Goldberg L., Skwerowa 5, zegar, maszyna do szycia. 187. Grauzam M., Skwerowa 18, meble, maszyna do szycia. 188. Goldbart L., Piotrkowska 113, meble. 189. Gitter Sz., Piotrkowska 18, meble. 190. Goździk Sz., Zawadzka 21, meble. 191. Goldin I., Południowa 23, dwie szafy, patefon. 192. Hamburger B., Al. I-go Maja 11, meble. 193. Herszenberg M., Piotrkowska 123, meble. 194. Hofman A., Południowa 17, waga, maszyna do mięsa, lodówka. 195. Jakubowicz R., Traugutta 4, 260 szt. chustek, przędza, meble, waga. 196. Jesionowski J., Piotrkowska 117, meble. 197. Kuźmirak M., Traugutta 4, meble. 198. Krauman M., Skwerowa 3, meble. 199. Krupecki W., Piotrkowska 107, patefon. 200. Kac F., Piotrkowska 117, kredens. 201. Koprowski L., Traugutta 12, pianino, kredens. 202. Kon i Bakszyt, Traugutta 9, cztery sztuki towaru. 203. Kuczyński A., Pieprzowa 20, meble. 204. Krzepiecki J., Pieprzowa 22, waga, meble, 20 mtr. towaru. 205. Kolp Sz., Południowa 23, meble, maszyna do szycia. 206. Kozłowski I., Traugutta 8, meble. 207. Kaftan D., Stenkiwicz 13, kredens. 208. Kac P., Al. Kościuszki 1, meble. 209. Kremer N., Południowa 58, meble. 210. Kon D., Południowa 24, meble. 211. Lipman i Taśma, Południowa 80, meble. 212. Lajzerowicz W., Południowa 9, meble. 213. Lilienfeld S., Traugutta 5, meble, maszyna do pisania. 214. Lewin B., Zawadzka 35, meble. 215. Lubinscy B-cia, Piotrkowska 60, szafa. 216. Małagold I., Traugutta 9, dwie szafy. 217. Mordkiewicz L., Piotrkowska 81, meble. 218. Myszkowski J., Targowa 17, meble. 219. Mikulicki G., Piotrkowska 89, meble. 220. Mairanc S., Południowa 24, meble. 221. Mendelson I., Składowa 7, meble. | 222. Nasielski A., Al. I-go Maja 19, maszyna do szycia, meble. 223. Opoczynski R., Zgierska 15, meble. 224. Polkowski Sr., Południowa 17, meble, maszyna do szycia. 225. Pasternak S., Piotrkowska 62, szafa. 226. Przygórski A., Południowa 23, meble. 227. Palkiewicz J., Wodna 19, szafa. 228. Rozenblum G., Traugutta 8, meble. 229. Rajchman B., Traugutta 12, magiel. 230. Ramisz A., Piotrkowska 121, meble. 231. Rubin Wolf, Południowa 7, meble. 232. Rundbakin H., Południowa 27, meble. 233. Stankiewicz L., Piotrkowska 111, meble. 234. Szpiigel F., Południowa 28, maszyna do szycia. 235. Szor M., Al. I-go Maja 11, pianino. 236. Siciński J., Al. I-go Maja 11, meble. 237. Sachnowski J., Al. I-go Maja 17, meble, maszyna do szycia. 238. Szwabe J., Zeromskiego 12, meble. 239. Sendrowicz Ch., Piotrkowska 107, meble, maszyna do szycia. 240. Sztajn M., Skwerowa 13, maszyna do szycia. 241. Szajerowicz M., Południowa 58, meble. 242. Szleser Ch., Nowomiejska 32, zegar. 243. Szwarcenberg I., Traugutta 11, szafa. 244. Szeps D., Piotrkowska 109, meble. 245. Steigert J., Piotrkowska 127, meble. 246. Szczepański F., Piotrkowska 89, otomana. 247. Szerem M., Południowa 18, meble. 248. Szatan F., Południowa 25, maszyna do szycia, meble. 249. Rytman J., Południowa 42, meble. 250. Szlamowicz M., Piotrkowska 121, kredens. 251. Ternar S., Al. I-go Maja 10/12, meble. 252. Toronczyk R., Piotrkowska 121, meble. 253. Tygier J., Piotrkowska 14, 200 szt. czapek. 254. Taśma Sz., Piotrkowska 117, kredens. 255. Wojdystawski L., Piotrkowska 123, meble. 256. Wendler W., Piotrkowska 127, meble, waga. 257. Weltfreid Ch., Lipowa 31, meble. 258. Widawski M., 6-go Sierpnia 21/23, meble, maszyna do szycia. 259. Zylberszac W., Skwerowa 13, meble. 260. Zylberman L., Składowa 15, meble. 261. Zylberszac G., Pieprzowa 24, meble. 262. Zandberg J., Piotrkowska 115, meble. 263. Zylberberg M., Zawadzka 14, meble. 264. Zajda G., Południowa 38, zegar. 265. Frenkiel D., Narutowicza 35, meble. 266. Haman O. i B., Cegielniana 128, meble. 267. Izak Mendel, Zeromskiego 9, meble. 268. Mayer A., Cegielniana 45, meble. 269. Szaldajewski D., Główna 42, meble. |
|---|---|---|--|

W dniu 31 października 1929 roku między godziną 9-tą rano, a 4-tą po południu.

- | | | | |
|--|---|---|---|
| 270. Bajgelman i Korngold, Narutowicza Nr. 23, meble. 271. Engelman R., Piotrkowska 200, meble. 272. Heltman H., Wólczańska 112, kredens. 273. Korngold M., Zawadzka 7, meble. 274. Kruszyński A., Kątna 56a, dziesięć worków maki. 275. Raich M., Wólczańska 141, szafa. 276. Rybowski Sz., Kilińskiego 163, meble. 277. Ulrichs M., Piotrkowska 45, cztery bilerdy, kasa ogniotrwała, krzesła, stoliki. 278. Zonensztajn Ch., Główna 65, sześć sztuk kolder. 279. Alter M., Południowa 5, bonet, blizier. 280. Birenbaum P., Główna 31, szafa. | 281. Bornstajn D., Główna 34, 5 szt. palt. 282. Bezbroda M., Główna 41, meble. 283. Beer I., Południowa 6, meble. 284. Brot E., Południowa 15, meble. 285. Cudkiewicz G., Główna 34, lustro, zegar, kapeluszy. 286. Fiedler H., Główna 31, meble. 287. Fuks M., Południowa 16, meble. 288. Finkstajn H., Południowa 2, zegar. 289. Gliksberg L., Południowa 16, meble. 290. Hornel L., Główna 27, meble. 291. Hinc A., Wólczańska 159, meble. 292. Hoemeyer E., Emili 12, meble. 293. Kudłacka M., Główna 17, maszyna do szycia, meble, kasa. 294. Kallier I., Główna 37, 20 szt. kapeluszy. | 295. Kloczkowski Z., Napiórkowskiego 67, sto kg. kryształ. 296. Kaliski Sz., Południowa 6, meble, maszyna do szycia. 297. Kutas W., Wodny Rynek 14, meble. 298. Kure J., Główna 42, trajbmazyna. 299. Landau St., Główna 6, meble. 300. Morgenszteln I., Południowa 5, meble. 301. Medrzycki A., Południowa 15, meble. 302. Medrzycki W., Południowa 8, meble, bormaszyna. 303. Olesienkiewicz K., Wólczańska 159, meble. 304. Pacak W., Wólczańska 140, meble. 305. Raschig R., Główna 23, maszyna do pisania, kasa ogniotrwała. 306. Rozenberg M., Południowa 16, szafa. | 307. Rot J., Wólczańska 147, meble. 308. Sadowska E., Główna 26, tremo. 309. Skosowski W., Południowa 7, meble. 310. Suwalska Br., Napiórkowskiego 53, stół. 311. Sendrowski A., Południowa 6, kasa ogniotrwała, szafa. 312. Salamonowicz S., Południowa 20, meble, samowar. 313. Widawski Sz., Główna 35, szafa. 314. Wolf J., Południowa 20, meble. 315. Zalewski Br., Sosnowa 8, meble. 316. Zaks I., Południowa 7, meble. 317. Zelmanowicz I., Południowa 2, meble, kasa. 318. Zyskind Ch., Południowa 20, meble. 319. Jedrzech F., Abramowicko 23, meble. 320. Langhoff A., Wólczańska 157, pianino. 321. Sobczyński L., Napiórkowskiego 9, meble. |
|--|---|---|---|

CENY OGŁOSZEŃ:

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Miejscowe: Drobne: Za wyraz 5 groszy (najmniej 50 groszy). Dla poszukujących pracy i o zagubionych dokumentach za wyraz 5 groszy, Zwyczajne: Za 1 milimetr jednolamowy 15 groszy. (str. 8 lam), komunikaty, nekrologi, w tekście przed kroniką po 35 groszy (strona 4-lamowa Zamiejscowe o 50 procent i zagraniczne o 100 procent drożej.

Redaktor odpowiedzialny: **AL. NOWAKOWSKI**

Drukarnia Udziałowa w Łodzi, ul. Gdańska 101.

Wydawca Łódzki **O. K. R. P. P. S.****Meble**
POJEDYNCZEZAKŁ. STOLARSKI
JULIUSZA 20**Lustra**
Trema

WYTW. LUSTER

Alfred
TeschnerJULIUSZA 20
RÓG NAWROCI
TEL. 40-61